

Elżbieta Loska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID: 0000-0001-6838-7721

O NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH PODCZAS AUSPICJÓW – WYBRANE PRZYKŁADY

Auspicja były obecne w Rzymie właściwie od jego zarania. Wszystkie znane wersje legendy o Romulusie i Remusie przekazują, że założyciel miasta miał być wskazany dzięki obserwacji nieba – miasto miał założyć ten z braci, który uzyska przychylność bóstw. I to spór co do tego, który z braci otrzymał pomyślniejsze znaki, doprowadził do konfliktu między nimi, a w konsekwencji do śmierci Remusa. Remus bowiem ujrzał swój znak wcześniej, natomiast Romulusowi ukazało się dwukrotnie więcej ptaków¹.

Tradycja ta przetrwała do czasów Republiki. Niemal każdy ważny przejaw działalności publicznej poprzedzano obserwacjami, które miały ukazać stosunek bogów, zwłaszcza Jowisza, do ludzkich poczyną. Obserwacje znaków od bóstw prowadzone były niezależnie przez uprawnionych do tego członków magistratury oraz przez kapłanów – augurów. Jako że chociażby do zwołania zgromadzenia ludowego, uchwalenia na nim ustawy czy wyboru urzędników należało uzyskać pomyślne znaki, niejednokrotnie pojawiała się pokusa, aby ich pojawienie się ogłosić, mimo ich braku. Albo też przeciwnie: zataić lub zignorować znaki niepomyślne. We współczesnej nauce pojawił się nawet pogląd, że to kapłani i urzędnicy kształtowali wolę bóstw². Nie było to zachowanie pożądane – zgodnie z wierzeniami Rzymian fałszowanie auspicjów oznaczało nieposłuszeństwo woli bóstw, a co za tym idzie naruszenie *pax Deorum*, co mogło zagrozić całej społeczności³. Teksty źródłowe nie pozostawiają jednak wątpliwości – to się zdarzało. Zdarzało się też wielokrotnie, dlatego wybrałam najciekawsze przykłady o, moim zdaniem, największym znaczeniu politycznym i pociągające za sobą konsekwencje w prawie publicznym. Wszystkie one dotyczą zachowania urzędników.

Czasem starano się nieco obejść zasady, jakby w nadziei, że bóstwa „przymkną oko”. Urzędnik zwołujący zgromadzenie ludowe miał prawo i obowiązek przeprowadzenia obserwacji znaków zsyłanych przez bóstwa, czyli dokonania *spectio*⁴. Takie zsyłane

¹ Por. m.in. Liv. 1,6,4 i n.

² Por. J. Scheid, *La Parole des dieux: L'Originalité du dialogue des Romains avec leurs dieux*, „Opus” 1987-1989, 6-8, s. 133.

³ Por. L.G. Driediger-Murphy, *Falsifying the Auspices in Roman Politics*, [w:] *Institutions and Ideology in Republican Rome*, red. H. van der Blom, Ch. Gray, C. Steel, Cambridge 2018, s. 184.

⁴ Fest. 446L; L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury. Freedom and Control*, Oxford 2019, s. 135.

„na zamówienie” znaki przyjęło się nazywać *auspicia impetrativa*⁵. *Spectio* stanowiła prerogatywę urzędników⁶. Jeśli znaki nie byłyby pomyślne, albo nie pojawiły się znaki pomyślne, *comitia* musiały zostać przełożone na inny dzień, brak sprzyjających znaków od bóstw stanowił przeszkodę do przeprowadzenia zgromadzeń (jak i jakiegokolwiek innej czynności prawa publicznego). Ceremonię *auspicatio* można było powtarzać w kolejne dni, aż do czasu otrzymania pomyślnych znaków. Dopóki znaki się nie pojawiły, pomyślny moment na przeprowadzenie czynności nie nadszedł, ale nie zawsze znaczyło to, że dane zamiary należało porzucić. Niekorzystne *auspicia* miały pokazywać, że teraz nie jest na nie odpowiedni czas.

Poznanie woli bóstw było powierzane członkowi magistratury⁷, a interpretacja znaków była domeną obserwującego urzędnika. Jednak w razie wątpliwości co do ich interpretacji z pomocą przychodzili augurowie⁸. Sztuka odczytywania znaków nie była bowiem całkowicie dowolna: spisano księgi auguralne, które nadawały określone znaczenie poważnej większości znaków⁹, uchwalono także ustawy regulujące kto, kiedy i w jaki sposób ma obserwować i interpretować znaki, a kiedy robić tego nie wolno¹⁰.

Obowiązkowe przed każdą czynnością prawa publicznego *auspicia impetrativa*, przeprowadzane przez urzędników, były ważne tylko jeden dzień¹¹, a bez znajomości

⁵ Ostatnio podważa się poprawność tego, używanego dotychczas w literaturze zwrotu, gdyż nie jest on źródłowo potwierdzony. W zachowanych tekstach na *impetrativa* i *oblative* rozróżniane są *auguria*. Rozróżnienie na *auguria impetrativa* i *oblative* – Serv., *ad Aen.* 6,190. Servius często używał terminu *auguria* na określenie *auspiciorum* – L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 72 wraz z literaturą tam podaną. Por. T. Mommsen, *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Göttingen 1952, s. 77. O różnicach między *augurium* a *auspicium* zob. P. Catalano, *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960, s. 9 i n.; L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 2. Wydaje się zatem, iż przy zachowaniu ostrożności i świadomości nieautentyczności tych określeń, można je dalej stosować, zamiast zwrotów opisowych.

⁶ J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966, s. 75. Autor twierdzi także, że *auspicia impetrativa* mogły być zaobserwowane wyłącznie przez urzędnika, który o nie poprosił, tylko dla niego były one dostrzegalne. Ze względu na charakter zdażeń, które miały wskazywać na aprobatę/brak aprobaty bóstw, trudno jest się jednak zgodzić z takim twierdzeniem – chociażby uderzenie pioruna było widoczne przecież dla wszystkich.

⁷ O charakterze *auspiciorum* magistratury zob. T. Mommsen, *op. cit.*, s. 76 i n.; odmiennie W. Kunkel, R. Wittmann, *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995, s. 28 i n.

⁸ J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie*, s. 74 i n.

⁹ J. Linderski, „*Auspicia et auguria romana... summo labore collecta*”: a note on Minucius Felix *Octavius* 26.1, „*Classical Philology*” 1982, 77, 2, s. 149; idem, *The Augural Law*, „*Aufstieg und Niedergang der römischen Welt*” II 1986, 16, 3, s. 2229; M. Beard, *Cicero and Divination: The Formation of a Latin Discourse*, „*The Journal of Roman Studies*” 1986, 76, s. 41.

¹⁰ Były to *lex Aelia*, *lex Fufia* i modyfikująca je *lex Clodia*. G. Rotondi, *Leges Publicae Populi Romani*, Milano 1912, s. 288 i 397. W literaturze polskiej szerzej na ten temat E. Loska, *Uwagi na temat procedury „obnuntiatio”*, „*Zeszyty Prawnicze*” 2011, 11, 1, s. 195-213.

¹¹ Por. Gell. 3,2,10; J. Linderski, *Watching the Birds: Cicero the Augur and the Augural Temple*, „*Classical Philology*” 1986, 81, s. 334; idem, *The Augural Law*, s. 2295; G.W. Botsford, *The Roman Assemblies from their Origin to the End of the Republic*, New York 2005, s. 109.

woli bóstw lepiej było niczego nie rozpoczynać. W przypadku czynności podejmowanej na zgromadzeniach ludowych – głosowania nad projektem ustawy, czy wyborem urzędników – jeśli nie udało się doprowadzić do końca podjętej na komicjach czynności, wolno było kontynuować ją bez przeprowadzania nowych auspicjów następnego dnia, pod warunkiem, że był on *dies comitiales*¹². Same *auspicia* przeprowadzano często przed wschodem słońca, aby nic ich nie zakłócało¹³. Jeśli urzędnik zamierzający dokonać jakiejś czynności zauważył niekorzystny znak, powinien on tej czynności zaprzestać. Pojawiła się zatem ciekawa praktyka unikania obserwacji znaków, kiedy chciano uniknąć konieczności zmiany planów politycznych¹⁴. To z kolei świadczyło o tym, iż Rzymianie uważali za obowiązek postępować według znaków, które dostrzegli¹⁵.

Tadeusz Zieliński, jeden z najwybitniejszych badaczy starożytnych religii, ujął to w następujących słowach: „Tworzy się zasada: znak, którego nie zauważyłem, dla mnie nie istnieje”¹⁶. Tyle tylko, że ten znak się pojawił i mógł go zauważyć ktoś inny.

Podobnie działo się w przypadku *auspicia oblativa*, pojawiających się spontanicznie. Plutarch (*QR* 72) przekazał, iż augurowie mogli przeprowadzać auspicja wyłącznie przy bezwietrznej pogodzie – aby zapewnić przestrzeganie tej reguły wprowadzono wymóg, iż musieli oni mieć przy sobie zapalone, niezakryte latarnie.

Auspicia w sensie ścisłym oznaczają znaki otrzymywane z obserwacji ptaków¹⁷. W tekstach źródłowych jednak słowo to pojawia się czasem także na określenie innych znaków¹⁸, stąd też przy wyborze przypadków nieprawidłowości przy ich przeprowadzaniu i respektowaniu nie ograniczyłam się do przykładów ornitologicznych.

¹² O *dies fasti* i *comitales*: Varro, *l. l.*, 6,29; Macr. 1,16,14. W literaturze: J. Zabłocki, „*Leges votatae*” *nelle assemblee popolari*, <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges-voto-assemblee-popolari.htm> = „*Leges votatae*” na zgromadzeniach ludowych, „*Diritto@Storia*” 2011-2012, 10, <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges%20voto-assemblee-popolari-pol.htm> [dostęp 10.09.2020]; *idem*, *Uchwały rzymskich zgromadzeń ludowych*, [w:] „*Regnare, gubernare, administrare*”. Prawo i władza na przestrzeni wieków. *Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 3.

¹³ J. Linderski, *The Augural Law*, s. 2173, nt. 94; G.W. Botsford, *op. cit.*, s. 110.

¹⁴ Zob. przykład przytoczony przez Cicerona w drugiej księdze traktatu *De divinatione* – konsul Marek Klaudiusz Marcellus jeździł w zasłoniętej lektyce, jeśli chciał przeprowadzić czynności swojego urzędu, aby przypadkiem nie dostrzec znaku, który by mu w ich przeprowadzeniu mógł przeszkodzić (Cic., *div.* 2,77).

¹⁵ Por. L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 67.

¹⁶ T. Zieliński, *Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Toruń 2000, s. 291.

¹⁷ A. Walde, *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1938, *s.v. augur*, a także *s.v. avis*; *Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1968, *s.v. auspiciu*; A. Ernout, A. Meillet, *Dictionnaire etymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 2001, *s.v. auis*.

¹⁸ Chociażby Cic., *div.* 2,74: *Fulmen sinistrum auspiciu optimum habemus ad omnis res praeterquam ad comitia* – miano *auspiciu* Ciceru przypisuje piorunowi uderzającemu z lewej strony.

Przyczyn nieprawidłowości przy przeprowadzaniu, interpretowaniu, czy wreszcie aplikowaniu wyników auspicjów mogło być wiele: nieuwaga, niedbalstwo, fałszerstwo (przy świadomym pominięciu wystąpienia znaku, czy też oświadczeniu o spostrzeżeniu znaku, który się nie pojawił), pycha czy cynizm urzędnika.

Najbardziej chyba znany przykład zignorowania przez urzędnika niekorzystnego znaku to wydarzenie z czasów I wojny punickiej, opisane przez Cyncerona w traktacie *De natura Deorum*¹⁹.

Konsul Publius Claudius Pulcher²⁰ w 249 r. p.n.e., wyruszając na bitwę z flotą kartagińską pod Drepanum, przeprowadził auspicja ze świętych kurczaków – wysypywano przed nie ziarno, jeśli jadły, zwłaszcza łapczywie, znak był pomyślny. Jeśli ptaki nie interesowały się ziarnem, należało odstąpić od przedsięwzięcia, bo znaki były niepomyślne. Gdy wypuszczone z klatek kurczaki nie chciały dziobać ziarna, rozłoszczony konsul wrzucił je do morza, „aby piły, skoro nie chcą jeść” (*ut biberent, quando esse nollent*)²¹. Ignorując niekorzystny wynik auspicjów, Klaudiusz zaatakował wroga. Konsul poniósł w bitwie druzgocącą klęskę, stracił większość okrętów i został wezwany do Rzymu, aby wyznaczyć dyktatora. Jego wybór padł na własnego posłańca, Glyciosa, czym, jak podaje Swetoniusz, po raz kolejny zakpił sobie z bezpieczeństwa Rzymu²².

W następstwie tych wydarzeń konsul był sądzony przez *iudicia populi*²³, najprawdopodobniej za *perduellio*. Trudno jednak sobie wyobrazić, że byłby w ogóle oskarżony, gdyby bitwę wygrał. Nie udało się skazać Klaudiusza za zdradę, nałożono na niego jedynie wysoką grzywnę²⁴. Zarówno zignorowanie negatywnych znaków, jak i wskazanie przypadkowej osoby na dyktatora, a co za tym idzie narażanie społeczności Rzymian na gniew bogów, zdecydowanie świadczyły o braku kompetencji dowódczych u Klaudiusza oraz jego arogancji.

Niezliczone znaki ostrzegawcze od bóstw i omina zignorował także Marek Licyniusz Krassus²⁵ przed kampanią w kraju Partów²⁶. Najciekawszy omen podał

¹⁹ Cic., *nat. deo.* 2,7: *Nihil nos P. Clodi bello Punico primo temeritas movebit, qui etiam per iocum deos inridens, cum cavea liberati pulli non pascerentur, mergi eos in aquam iussit, ut biberent, quoniam esse nollent? Qui risus classe devicta multas ipsi lacrimas, magnam populo Romano cladem attulit. Quid collega eius, [L.] Iunius, eodem bello nonne tempestate classem amisit, cum auspiciis non paruisset? Itaque Clodius a populo condemnatus est, Iunius necem sibi ipse conscivit.*

²⁰ T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1, New York 1951, s. 214.

²¹ O podejrzeniach co do braku autentyczności anegdoty: D. Pierzak, *Quia esse nolunt, bibant. O zatopieniu świętych kurcząt i okolicznościach powstania exemplum P. Klaudiusza Pulchra*, „Roczniki Humanistyczne” 2018, 66, 3, s. 234 i n.

²² Suet, *Tib.* 2. O tym też Liv., *Per.* 19.

²³ Cic., *div.* 1,29; Cic., *div.* 2,71, Val. Max. 8,1, abs. 4.

²⁴ Polyb. 1,52,3.

²⁵ T.R.S. Broughton, *The Magistrates of the Roman Republic*, II, New York 1952, s. 214.

²⁶ Dion Hal. 2,6,4. Dionizjusz podał zachowanie Krassusa jako przykład działań ściągających nieszczęścia na Rzym, powodujących klęski w bitwach na lądzie i na morzu.

znów Cycero, tym razem w traktacie *De divinatione*²⁷. Gdy Krassus okrętownął siebie i armię w Brundyzjum, na wybrzeżu stał sprzedawca fig, który reklamował swój towar, figi z Kaunos, miejscem jego pochodzenia, krzycząc „Cauneas!”. Brzmiało to bardzo podobnie do ostrzegawczej frazy „Cave ne eas!” – strzeż się i nie idź. Gdyby konsul wycofał się, posłuchawszy omenu, prawdopodobnie nie straciłby życia²⁸.

Krassus, według Cycerona i Dionizjusza z Halikarnasu, posunął się nawet do tego, żeby sfabrykować korzystne znaki i zastąpić nimi prawdziwe²⁹. Na negatywny rezultat ignorowania, a wręcz fałszowania auspicjów nie czekał długo – tym razem konsekwencje nie wymagały nawet ingerencji ludu rzymskiego. Dowódca zginął pochwycony podczas zasadzki, a Partia nie została zdobyta. Nie bez znaczenia wydaje się to, że także podczas kampanii ignorował kolejne ostrzegawcze znaki od Jowisza³⁰.

Warto przyjrzeć się bliżej oskarżeniom wysuwany przeciw Krassusowi, przekazana przez Cycerona anegdota stanowiła bowiem fragment dłuższej historii.

W końcowych latach Republiki Marek Licyniusz Krassus popadł w konflikt z C. Ateusem Capito, jednym z trybunów plebejskich z 55 r. p.n.e.³¹ W roku swojego trybunatu Capito ogłosił, że zaobserwował niekorzystne znaki (*dirae*) w związku z planowaną przez Krassusa ekspedycją do kraju Partów³². Krassus planował wyruszyć tam z Syrii, której namiestnictwo otrzymał na mocy *lex Trebonia de provinciis consularibus*³³ uchwalonej na wniosek przychylnego członkom tzw. pierwszego triumwiratu trybuna Gaiusa Treboniusa³⁴. Uchwaleniu tego plebiscytu sprzeciwiał się Capito³⁵. Skoro nie udało mu się nie dopuścić do przyznania Krassusowi prowincji, z której chciał rozpocząć kampanię, Capito wraz z innymi trybunami usiłował zapobiec jego

²⁷ Cic., *div.* 2,84: *Cum M. Crassus exercitum Brundisii imponeret, quidam in portu caricas Cauno advectas vendens "Cauneas" clamitabat. Dicamus, si placet, monitum ab eo Crassum, caveret ne iret; non fuisse peritum, si omini paruisset.*

²⁸ Dalej jednak w tym fragmencie Cycero dodaje: *Quae si suscipiamus, pedis offensio nobis et abruptio corrigiae et sternumenta erunt observanda.* – trzeba jednak pamiętać, jaki jest kontekst tej wypowiedzi. W drugiej księdze traktatu, Cycero, sam będąc augurem, argumentuje, że nie należy ufać żadnym formom przewidywania przyszłości, w tym auspicjom. Cf. J. Linderski, *Cicero and Roman Divination*, „La Parola del Passato” 37.202/1982 [1983], s. 12 i n.; M. Schofield, *Cicero for and against Divination*, „The Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 56 i n.

²⁹ Cic., *div.* 1,29. Por. Ch. Schaublin, *Ementita auspicia*, „Wiener Studien” 1986, 99, s. 169 i n.; L. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 97 i n.

³⁰ C.F. Konrad, *Vellere signa*, [w:] *Augusto augurio: rerum humanarum et divinarum commentationes in honorem Jerzy Linderski*, red. *idem*, Stuttgart 2004, s. 185 i n.

³¹ T.R.S. Broughton, *The Magistrates* II, s. 216.

³² Vell. 2,46,2.

³³ Liv. *Per.* 105; Cass. Dio 39,33,2; G. Rotondi, *op. cit.*, s. 408. Plutarch (*Crass.* 16,3) wspomina, że plebiscyt nie wspominał o przyznaniu Krassusowi uprawnień w wojnie partyjskiej.

³⁴ T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 2, s. 217.

³⁵ Plut. *Cat. Min.* 43,1. Por. E.S. Gruen, *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley-Los Angeles-London 1995, s. 187.

wyjazdowi, ogłaszając niepomysłne znaki, może nawet posuwając się do tego, że rzucił na konsula klątwy³⁶.

Jak już wspomniano, Krassus poniósł druzgocącą klęskę, w 53 r. p.n.e. zginął on i wielu rzymskich legionistów. I tu historia przybiera dość niespodziewany obrót, o przyczynienie się bowiem do klęski oskarżony został Capito. W roku 50 p.n.e. cenzor (będący również augurem) Appius Claudius Pulcher³⁷ zarzucił Capitonowi sfalszowanie auspicjów i sprowadzenie na Rzymian klęski. Appius nałożył na Capitona notę cenzorską i skreślił go z listy senatorów³⁸. Relację o tym wydarzeniu po raz kolejny zawdzięczamy Cyцерonowi³⁹.

Cycero, relacjonując powody decyzji cenzora, wyraźnie się z nimi nie zgadza. Powyższe zdania włożył w usta swojego brata. Na samym początku przedstawia on Ateiusa Capitona jako człowieka honoru i wybitnego obywatela, co od razu sugeruje dalszy kierunek jego wypowiedzi. Następnie stwierdził, że został on napiętnowany przez cenzora bez wystarczających dowodów. Appius stwierdził, że Capito sfalszował auspicja i z tego powodu nałożył na niego notę cenzorską. Natomiast nie pokazał się z dobrej strony jako augur, przypisując Ateiusowi odpowiedzialność za straszną katastrofę, jaka spadła na Rzymian. Quintus pokazał brak logiki w rozumowaniu cenzora: jeśli to przeprowadzone auspicja były przyczyną klęski wina nie leży po stronie Ateiusa, który ogłosił pojawienie się niekorzystnych znaków (dokonał *obnuntiatio*), tylko po stronie Krassusa, który ostrzeżenia nie posłuchał – okazało się bowiem, że *obnuntiatio*

³⁶ Plut., *Crass.*, 16,3-5; Vell. 2,46,2. Velleius Paterculus dalej stwierdził: *Quorum execrationes si in ipsum tantummodo valuisent, utile imperatoris damnum salvo exercitu fuisset rei publicae.*, wyrażając żal, że skutki trybunskich klątw nie dosięgnęły wyłącznie dowódcy, a spowodowały utratę wojska. L.G. Driediger-Murphy (*Falsifying the Auspices*, s. 186 i n. oraz 191 i n.) stwierdza, że niektórzy autorzy starożytni mylili niekorzystne znaki z klątwami. Nie widzę jednak powodu, dlaczego zdesperowany trybun nie miałby sięgnąć po oba środki, skoro trybunowie usiłowali nie dopuścić do wyjazdu Krassusa, stosując środki siłowe, o czym Plutarch pisał w powoływanym fragmencie *Żywotu Krassusa*. Dla porządku należy jednak dodać, że Cycero, relacjonując w Listach do Attyka (Cic., *Att.* 4,13,2) wyjazd Krassusa z Rzymu, niczego o klątwach nie napisał, a byłaby to smakowita informacja do przekazania.

³⁷ T.R.S. Broughton, *The Magistrates*, t. 2, s. 247 i n.

³⁸ C.F. Konrad, *op. cit.*, s. 183. O *regimen morum* cenzorów i czynach, za które mogli nakładać notę cenzorską: A. Tarwacka, *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012, s. 239 i n.

³⁹ Cic., *div.* 1,29: *In quo Appius, collega tuus, bonus augur, ut ex te audire soleo, non satis scienter virum bonum et civem egregium censor C. Ateium notavit, quod ementitum auspicia subscriberet. Esto; fuerit hoc censoris, si iudicabat ementitum; at illud minime auguris, quod adscriptis ob eam causam populum Romanum calamitatem maximam cepisse. Si enim ea causa calamitatis fuit, non est in eo culpa, qui obnuntiavit, sed in eo, qui non paruit. Veram enim fuisse obnuntiationem, ut ait idem augur et censor, exitus approbavit; quae si falsa fuisset, nullam afferre potuisset causam calamitatis. Etenim dirae, sicut cetera auspicia, ut omina, ut signa, non causas afferunt, cur quid eveniat, sed nuntiant eventura, nisi provideris. Non igitur obnuntiatio Atei causam finxit calamitatis, sed signo obiecto monuit Crassum, quid eventurum esset, nisi cavisset. Ita aut illa obnuntiatio nihil valuit, aut si, ut Appius iudicat, valuit, id valuit ut peccatum haereat non in eo qui monuerit, sed in eo qui non obtemperavit.*

miała prawdziwą podstawę (zaobserwowane przez Capitona znaki faktycznie były złowieszcze), co przyznał sam Appius. Z kolei jeśli ogłoszenie znaków było sfalszowane, nie mogłoby być przyczyną klęski. Niekorzystne znaki bowiem, czy to auspicja, czy omeny, czy inne znaki, nie stanowią przyczyny tego, co się dzieje, zapowiadają tylko, co się stanie, jeśli nie spróbuje się zapobiec katastrofie. To znaczy, że nie *obnuntiatio* Ateiusa stanowiła przyczynę klęski, on tylko, zaobserwowawszy znak, ostrzegł Krassusa, co się stanie, jeśli zignoruje ostrzeżenie. To z kolei znaczy, że albo *obnuntiatio* Ateiusa nie była ważna, albo, jeśli była – jak uważa Appius – to błąd leży nie po stronie tego, kto ostrzegał, ale po stronie tego, kto ostrzeżenie zlekceważył.

Z powyższego tekstu wynikałoby zatem, że Gaius Ateius Capito poniósł odpowiedzialność za zapoczątkowanie łańcucha wydarzeń, który zakończył się klęską rzymskich legionów w bitwie pod Karrami w 53 r. p.n.e.⁴⁰ i poniósł ją, najprawdopodobniej, niesłusznie.

Wracając do Krassusa: Dionizjusz z Halikarnasu krytykował go z dwóch powodów: po pierwsze za zignorowanie niezliczonych niepomyślnych znaków przed podjęciem wyprawy do kraju Partów i w jej trakcie, po drugie za to, że zdawał się chlubić tym, że zlekceważył wolę bóstw⁴¹. W interpretacji Lindsay G. Driediger-Murphy Dionizjusz oskarża Krassusa o interpretowanie niekorzystnych znaków jako korzystnych, aby tylko wyruszyć przeciw Partom⁴².

Ciekawy przypadek Ciceron przytoczył też w *Filipikach*. Tym razem wątpliwość budziło pojawienie się znaków niepomyślnych⁴³.

Orator w cytowanym fragmencie krytykował Antoniusza, który zapowiedział na kilka miesięcy przed zgromadzeniami centurialnymi, że nie dopuści do wyboru Dolabelli na konsula. W tym czasie Antoniusz był zarówno konsulem, jak i augurem⁴⁴. Ostatecznie nie dokonał *spectio*, żeby nie dopuścić do komicjów, tylko przerwał ich trwanie, mówiąc (zdaniem Cicerona jako augur) *alio die*, oznajmiając tym samym spostrzeżenie niepomyślnych znaków⁴⁵. Orator używa nawet stwierdzenia *augur auguri*,

⁴⁰ Tak podsumowuje te wydarzenia C.F. Konrad, *op. cit.*, s. 183. J. Linderski (*The Augural Law*, s. 2202, nt. 199) zauważa, że trybunowie nie mieli prawa do *nuntiatio oblativorum*, co powodowało, że ogłoszenie *dirae* przez Capitona nie było dla Krassusa wiążące. Ta kwestia wymaga głębszych rozważań, wskazywałaby jednak, dlaczego to nie Krassusa obarczano winą za klęskę. O roli Capitona w klęsce Krassusa i o politycznym znaczeniu auspicjów także L.G. Driediger-Murphy, *Falsifying the Auspices, passim*.

⁴¹ Dion., *Ant. Rom.* 2,6,4.

⁴² L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 99.

⁴³ Cic., *Phil.* 2,82: *istud, quod te sacerdoti iure facere posse dixisti, si augur non esses et consul esses, minus facere potuisses? Vide, ne etiam facilius; nos enim nuntiationem solum habemus, consules et reliqui magistratus etiam spectationem.*

⁴⁴ O tym fragmencie także H. Kowalski, *Auspicja w myśli filozoficznej i działalności politycznej Marka Tulliusza Cicerona*, „Annales UMCS. Sectio F” 1994, 49, 5, s. 94.

⁴⁵ Cic., *Phil.* 2,81-84.

consul consuli obnuntiasti. Krytyka działań Antoniusza, którą wygłosił orator w tym fragmencie i dalej nie dotyczy jednak tego, że nie mógłby on dokonać *nuntiatio* jako konsul. Krytyka dotyczy tego, że Antoniusz przekłamał *auspicia*. Tego, że zauważył znak, którego nie było, a już w kalendy styczniowe zapowiedział, że go zauważy. Fragment ten nie może zatem stanowić podstawy do stwierdzenia, że urzędnikom nie przysługiwało prawo do ogłaszania *auspicia oblativa*⁴⁶ – tym bardziej, że znaki te mógł spostrzec każdy obywatel. Orator w tym tekście nie odmawiał urzędnikom prawa do *nuntiatio* (związanej z *auspicia oblativa*), jakie przysługiwało augurom. Cyncero wskazał na coś innego: augurom przysługiwało tylko to prawo, natomiast urzędnicy dysponowali także prawem do dokonywania *spectio*⁴⁷. Twierdził też, że Antoniuszowi łatwiej byłoby dokonać tego, co sobie założył, właśnie dlatego, że był także konsulem, nie tylko augurem. Dalej Cyncero zarzucił Antoniuszowi nieznaną sobie prawa auguralnego⁴⁸. Gdyby bowiem, jako konsul, zgłosił chęć obserwacji nieba, uniemożliwiłby w ten sposób zwołanie zgromadzenia, nie powinno ono bowiem się odbyć, zanim rezultat obserwacji nie będzie znany⁴⁹.

Rzymianie traktowali *auspicia* z powagą. Wszelkie próby manipulowania nimi, które wyszły na jaw, były źle odbierane. Niekiedy, zwłaszcza, jeśli ściągnęły na Rzym klęskę, były karane. Zachowane teksty źródłowe wskazują dość jednoznacznie na negatywne postrzeganie społeczne tego typu postępowania. Nie przeszkadzało to jednak politykom w interpretacji znaków zgodnie z własną wolą, co nie zawsze obracało się na ich korzyść. Takie ignorowanie woli bóstw, choć narażało Rzym na naruszenie *pax Deorum*, świadczyć miało o pewności siebie polityków – i nie zawsze kończyło się to dla nich dobrze. Reakcja społeczna na naruszenia świadczyła jednak o wadze, którą Rzymianie przywiązywali do odczytywania woli bóstw i postępowania w zgodzie z nią.

Bibliografia

- Beard M., *Cicero and Divination: The Formation of a Latin Discourse*, „The Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 33-46.
 Botsford G.W., *The Roman Assemblies from their Origin to the End of the Republic*, New York 2005.
 Broughton T.R.S., *The Magistrates of the Roman Republic*, t. 1-2, New York 1951-1952.

⁴⁶ Jak chciałby J. Linderski, *Rzymskie zgromadzenie*, s. 75; *idem*, *The Augural Law*, s. 2195.

⁴⁷ J. Linderski, w późniejszej publikacji (*The Augural Law*, s. 2198) podkreślił, że *nuntiatio* urzędników mogła wypływać wyłącznie z *auspicia impetrativa*, to także jednak nie wynika z powoływanego tekstu. Jedyne tekst, który mógłby popierać taki pogląd to Fest. *s.v. spectio* (446L), jednak jest to tekst gramatyka z II w. n.e., a sam Cyncero był augurem w czasach republiki. O prawdopodobnie błędnej definicji w tekście Festusa i poprawkach w nim dokonanych – L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 135 nt. 41.

⁴⁸ O tym zdarzeniu także L.G. Driediger-Murphy, *Roman Republican Augury*, s. 139 i n.

⁴⁹ Por. Cic., *dom.* 39: *negant fas esse agi cum populo cum de caelo servatum sit*.

- Catalano P., *Contributi allo studio del diritto augurale*, Torino 1960.
- Driediger-Murphy L.G., *Falsifying the Auspices in Roman Politics*, [w:] *Institutions and Ideology in Republican Rome*, red. H. van der Blom, Ch. Gray, C. Steel, Cambridge 2018, s. 183-202.
- Driediger-Murphy L.G., *Roman Republican Augury. Freedom and Control*, Oxford 2019.
- Ernout A., Meillet A., *Dictionnaire etymologique de la langue latine. Histoire des mots*, Paris 2001.
- Gruen E.S., *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley-Los Angeles-London 1995.
- Konrad C.F., *Vellere signa*, [w:] *Augusto augurio: rerum humanarum et divinarum commentationes in honorem Jerzy Linderski*, red. idem, Stuttgart 2004, s. 169-203.
- Kowalski H., *Auspicia w myśli filozoficznej i działalności politycznej Marka Tulliusza Cicerona*, „Annales UMCS. Sectio F” 1994, 49, 5, s. 81-95.
- Kunkel W., Wittmann R., *Staatsordnung und Staatspraxis der römischen Republik. Zweiter Abschnitt. Die Magistratur*, München 1995.
- Linderski J., „*Auspicia et auguria romana... summo labore collecta*”: a note on Minucius Felix Octavius 26.1, „Classical Philology” 1982, 77, 2, s. 148-150.
- Linderski J., *Cicero and Roman Divination*, „La Parola del Passato” 1982 [1983], 37, 202, s. 12-38.
- Linderski J., *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966.
- Linderski J., *The Augural Law*, „Aufstieg und Niedergang der römischen Welt” 1986, 2, 16, 3, s. 2146-2312.
- Linderski J., *Watching the Birds: Cicero the Augur and the Augural Temple*, „Classical Philology” 1986, 81, s. 330-340.
- Loska E., *Uwagi na temat procedury „obnuntiatio”*, „Zeszyty Prawnicze” 2011, 11, 1, s. 195-213, <https://doi.org/10.21697/zp.2011.11.1.11>.
- Mommsen T., *Römisches Staatsrecht*, t. 1, Göttingen 1952.
- Oxford Latin Dictionary*, Oxford 1968.
- Pierzak D., *Quia esse nolunt, bibant. O zatopieniu świętych kurcząt i okolicznościach powstania exemplum P. Klaudiusza Pulchra*, „Roczniki Humanistyczne” 2018, 66, 3, s. 233-247, <https://doi.org/10.18290/rh.2018.66.3-13>.
- Rotondi G., *Leges Publicae Populi Romani*, Milano 1912.
- Schäublin Ch., *Ementita auspicia*, „Wiener Studien” 1986, 99, s. 165-181.
- Scheid J., *La Parole des dieux: L'Originalité du dialogue des Romains avec leurs dieux*, „Opus” 1987-1989, 6-8, s. 125-136.
- Schofield M., *Cicero for and against Divination*, „The Journal of Roman Studies” 1986, 76, s. 47-65.
- Tarwacka A., *Prawne aspekty urzędu cenzora w starożytnym Rzymie*, Warszawa 2012.
- Walde A., *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, Heidelberg 1938.
- Zabłocki J., „*Leges votatae*” nelle assemblee popolari, <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges-voto-assembly-popolari.htm> = „*Leges votatae*” na zgromadzeniach ludowych, „Diritto@Storia” 2011-2012, 10, <http://www.dirittoestoria.it/10/Tradizione-Romana/Zablocki-Leges%20voto-assembly-popolari-pol.htm> [dostęp 10.09.2020].
- Zabłocki J., *Uchwały rzymskich zgromadzeń ludowych*, [w:] „*Regnare, gubernare, administrare*”. Prawo i władza na przestrzeni wieków. Prace dedykowane profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej, red. S. Grodziski, A. Dziadzio, Kraków 2012, s. 3-15, <https://repozytorium.ka.edu.pl/items/3dc9925f-2b83-4559-b6b6-c0cc0222086c> [dostęp 10.09.2020].
- Zieliński T., *Religia Rzeczypospolitej Rzymskiej*, Toruń 2000.

O NIEPRAWIDŁOWOŚCIACH PODCZAS AUSPICJÓW – WYBRANE PRZYKŁADY

Streszczenie

Od początków istnienia Rzymu, co potwierdzają wszystkie znane wersje legendy o Romulusie i Remusie, niemal każdy ważny przejaw działalności publicznej poprzedzano obserwacjami, które miały ukazać stosunek bogów, zwłaszcza Jowisza, do ludzkich poczynąń. Przeprowadzanie auspicjów należało do zadań uprawnionych do tego członków magistratury oraz do augurów. Jako że chociażby do zwołania zgromadzenia ludowego, uchwalenia na nim ustawy czy wyboru urzędników należało uzyskać pomyślne znaki, niejednokrotnie pojawiała się pokusa, aby dostosować otrzymany znak do własnych potrzeb.

Słowa kluczowe: auspicja, urzędnicy republikańscy, fałszywe znaki

ON IRREGULARITIES DURING AUSPICES – SELECTED CASES

Summary

As confirmed by all known versions of the legend of Romulus and Remus, from the very beginning of Rome, almost every important manifestation of public activity was preceded by observations that were supposed to show the attitude of the gods, especially Jupiter, to human efforts. These observations were carried out independently by authorized members of the magistracy and by augurs. Since auspicious signs had to be obtained to convene a people's assembly, pass a law, or elect officials, there was often a temptation to adapt the received sign to the own needs of the magistrate.

Keywords: auspices, Republican magistrates, false signs